

Zima już piłkarzom straszna nie będzie. W Zielonej Górze powstanie kryte boisko. Za tzw. „dołkiem”, na terenie MOSiR-u przy ul. Sulechowskiej. >> 6

informator samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 35 (423) 8 października 2021 www.LZG24.pl



To wspaniałe wieści dla zwierzków z zielonogórskiego schroniska. Zakończyło się głosowanie na koncepcję jego przebudowy. Zwyciężył wariant B, uzyskując ponad tysiąc głosów. Głosującym szczególnie przypadła do gustu kociarnia z tunelem i plac integracyjno-rekreacyjny dla odwiedzających schronisko. >> 5

TIRY OMINA ŁĘŻYCĘ

Podczas pikniku mieszkańcy Łęzycy i Czarkowa zdecydowanie opowiedzieli się za budową obwodnicy zachodniej, która ominie ich domy. Pod petycją w tej sprawie do marszałek Elżbiety Anny Polak podpisało się ponad 200 osób. Dzień później zarząd województwa ustąpił i ogłosił, że do inwestycji dołoży 15 mln zł.

Dla większości zielonogórzan obwodnica zachodnia to droga gdzieś na krańcu świata, z dala od ich domów. Jednak dla mieszkańców Łęzycy to potencjalnie ogromny problem. Trwają przygotowania do budowy mostu w Pomorsku, a to oznacza, że w przyszłości sznur samochodów zza Odry będzie jechał przez Czarkowo, a to chyba najbardziej dynamicznie rozwijające się osiedle w mieście. Już teraz jedyna droga do centrum zatyka się. Jedynym rozwiązaniem jest budowa obwodnicy z mostu, która ominie wszystkie miejscowości i dojdzie do Trasy Północnej. Problem w tym, że do tej pory marszałek województwa nie chciała współfinansować tej inwestycji. To był jeden z tematów konsultacji społecznych, zorganizowanych podczas pikniku obok pętli autobusowej na Czarkowie.

Rozmawiamy o obwodnicy
- Konsultacje cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem - podsumowuje Krzysztof Staniszewski, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogi. - Mieszkańcy w większości opowiedzieli się za budową drogi, która ominie Czerwieńsk, Płoty, Wysokie, Przylep i Łężycę. Mieszkańcy Płotów, nie sprzeciwiając się pomysłowi, prosili tylko, aby obwodnica pobięła jak najdalej od zabudowań, w sąsiedztwie torów kolejowych. Na wysokości Płotów i Przylepu musimy połączyć się z drogą wojewódzką 280 i mamy dwa warianty przebiegu trasy, jedną bliżej domów w Płotach, drugą koło torów.
K. Staniszewski zapewnia, że miasto nie zlekceważy żadnej z uwag i zostanie wybrany optymalny wariant drogi, uwzględniający również oczekiwania społeczne. Radny Filip Gryko (Zielona Razem), organizator konsultacji, mówi że mieszkańców nie interesuje, kto da pieniądze na obwodnicę: PiS, PO czy władze miasta. - Chcą mieć pewność, że gdy powstanie most w Pomorsku, ruch się nie zwiększy. Obecnie są problemy z wyjazdem z osiedla - dodaje.



Mieszkańcy Czarkowa zadecydowali. Do 2023 r. miasto wybuduje tutaj placówkę oświatową.

FOT. IGOR SKRZYZEWSKI

Inwestycja ma wartość ok. 110 mln zł. Rząd da 78 mln, miasto 16 mln zł. Brakujące 15 mln miałyby dołożyć rząd województwa. Ten jednak zwlekał z decyzją.
Co ze szkołą?
Piknik konsultacyjny był dobrą okazją do rozmowy o nowej placówce edukacyjnej.
- Zdania były podzielone - przyznaje Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie. - Osoby wychowujące małe dzieci opowiedziały się za budową przedszkola lub szkoły podstawowej z klasami 1-3 i oddziałem przedszkolnym. Spora grupa osób jest zainteresowana ośmioklasową podstawówką.

Zdaniem J. Skorulskiego najbardziej optymalna wydaje się opcja budowy dwukondygnacyjnego budynku, który zajmą szkoła podstawowa z najmłodszymi klasami i przedszkolem.
Jolanta Rabęda, sołtys Łęzycy, mówi że szkoła i obwodnica są potrzebne. - Najwyższa pora przejść od słów do czynów - podkreśla.
Mieszkańcy Czarkowa od lat czekają na placówkę oświatową z prawdziwego zdarzenia. - Najlepiej, gdyby to była ośmioklasowa szkoła podstawowa z salą gimnastyczną oraz boiskiem, które byłoby dostępne po południu dla dzieci z osiedla, oraz przedszkole. Starsze dzieci się tu nudzą - uważa Barbara Dybaś, która prowadzi na Czarkowie Niepubliczne Przedszkole „Wesoły Zaką-

tek”. - Do tej pory powstały na osiedlu tylko place zabaw dla maluchów, organizowane przez wspólnoty lub deweloperów. Jeśli chodzi o konkurencję, to myślę, że przy tak dużym osiedlu będą dodatkowym wsparciem dla miasta i wierzę, że znajdą się rodzice, którzy i tak będą chcieli posłać dziecko do placówki niepublicznej.
Planowana placówka będzie częścią Zespołu Edukacyjnego nr 6 w Przylepie. Do końca tego roku może powstać koncepcja, w 2022 r. miasto poszuka źródeł finansowania inwestycji. Jeśli się uda, szkoła przyjmie pierwszych uczniów za ok. 2,5 roku.
Mieszkańcy Łęzycy upomnieli się o budowę boiska wielofunkcyjnego, z którego mogłyby skorzystać całe ro-

dziny, np. do gry w piłkę nożną. Obecnie brakuje takiego obiektu w tej części miasta.
Marszałek obiecuje pieniądze
Na drugi dzień po pikniku, podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej, zarząd województwa ogłosił, że dołoży brakujące 15 mln zł.
- Pan wiceminister Waldemar Buda przyjechał do lasu i ogłosił swoją decyzję tak, jakby to był dziki zachód, a my jakimś plemieniem. Nasza stanowcza postawa spowodowała, że uzyskaliśmy od rządu 78 mln zł na obwodnicę. Zarząd mając deklarację rządu, wpisze inwestycję do Kontraktu Programowego Województwa Lubuskiego na lata 2021-2027 - poinformowała marszałek Elżbieta Anna Polak. Zapomniała dodać, że „las”, w którym

minister Buda ogłosił rządowe pieniądze na inwestycję, to miejsce w którym w przyszłości prawdopodobnie powstanie rondo na obwodnicy. Warunkiem wsparcia rządowego był współudział województwa w inwestycji. Sceneria nietypowa, ale sama marszałek Polak też lubi takie klimaty. W kwietniu 2017 r., w szczerym polu nad Odrą ogłaszała budowę mostu w Miłsku.
- To kolejny wielki sukces, po budowie obwodnicy południowej. Nasze zabiegi w tej sprawie i liczne spotkania, między innymi z przedstawicielami rządu, przyniosły efekty - przyzywał Janusz Kubicki nie ukrywając radości. - Byłbym głupi, gdybym nie chciał takich pieniędzy na rozwiązanie problemów zielonogórzan. (rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Z okazji 70. rocznicy sformowania 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego, w piątek, 1 października, na Placu Bohaterów odbyły się uroczystości wojskowe

FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI



Para - buch! Prezent z okazji 150-lecia kolei w Zielonej Górze musi być efektowny! Od minionego piątku parowóz T3 cieszy oko gości skansenu przy ul. Morwowej.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

WYCIECZKA I WARSZTATY

Zostań superbohaterem

Oddział PTTK zaprasza w niedzielę, 10 października, na pieszą wycieczkę trasą Zatonie - Drzonków - Zielona Góra (ok. 16 km). Poprowadzi ją Mariola Szydło. Zbiórka na przystanku MZK „Elżbietanki”. Odjazd autobusu nr 30 do Zatonia o 9.44 (bilet 3 zł). Zakończenie ok. 16.00 w Parku Piastowskim, przy amfiteatrze.

W sobotę, 9 października, w godz. 18.00-22.00 Centrum Biblioteczne dla Dzieci i Młodzieży - Biblioteka Pana Kleksa (al. Wojska Polskiego 9) zaprasza chętnych (od 7 lat) na Noc Bibliotek pt. „Czytanie Wzmacnia - więc zostań superbohaterem”. W programie m.in. tworzenie tarcz superbohaterów, poszukiwanie mocy, komiksy, gry planszowe. Zapisy, tel. 68 45 32 610. (dsp)

AKCJA

Posadźmy razem las

Możesz pomóc leśnikom w sadzeniu lasu. Plenerowe spotkanie otwarte dla wszystkich chętnych odbędzie się w sobotę, 9 października, w godz. 9.00-13.00 w Przyłepie - niedaleko Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. Przygotowano ok. 4 ha powierzchni i ponad 36 tysięcy sadzonek sosny, dębu bezszypułkowego, klonu i lipy. Do terenu można dojść lub dojechać ulicą Strażacką. Akcja „Posadźmy razem las” organizowana jest w ramach kampanii Lasów Państwowych „1000 drzew na minutę”. Leśnicy zaplanowali też zajęcia edukacyjne. Szczegółowe informacje dotyczące akcji dostępne są na stronach internetowych Nadleśnictwa Zielona Góra i Przytok. (ap)

POMNIKI

Plac Słowiański to dobre miejsce

Stanie tu pomnik poświęcony Ofiarom Zbrodni Wołyńskiej. To efekt zawartego we wtorek porozumienia. Monument ufunduje Instytut Pamięci Narodowej, miasto zrewitalizuje plac. Pomnik ma być gotowy w 2023 r.

O postawienie takiego monumentu od dawna starały się stowarzyszenia kresowe. W porozumieniu z nimi magistrat przeznaczył na ten cel fragment pl. Słowiańskiego.

Jest to bardzo ważne, żebyśmy nie zapominali o historii. Chciałbym powtórzyć za marszałkiem Józefem Piłsudskim: Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości - mówił prezydent Janusz Kubicki.

Planowany pomnik ma uczcić Polaków pomordowanych podczas Rzezi Wołyńskiej. Jego odsłonięcie zaplanowane jest na lipiec 2023 r., kiedy przypadają 80. rocznica krwawej pacyfikacji przez UPA 99 polskich wsi.

Takiego monumentu nie ma jeszcze w naszym województwie. Jego postawienie będzie wydarzeniem w skali regionu. Bardzo odpowiada nam miejsce, w którym stanie - dodała Małgorzata Gośniowska-Kola, prezes



- Tu stanie pomnik - pokazywał na mapce prezydent Janusz Kubicki. Obok niego Małgorzata Gośniowska-Kola i Rafał Reczek.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Stowarzyszenia Huta Pieniacka.

Zgodnie z podpisanym porozumieniem miasto zrewitalizuje pl. Słowiański. To, jak dokładnie będzie wyglądało otoczenie pomnika, zależeć będzie od koncepcji artystycznej, która wygra ogólnopolski konkurs na monument.

Natomiast Instytut Pamięci Narodowej sfinansuje budowę samego pomnika, do którego powstania dołożą się również stowarzyszenia kresowe.

Zielona Góra to przyjazne miasto. Cieszę się, że razem będziemy realizować kolejny taki projekt. Tym razem dotyczący trudnych relacji polsko-ukraińskich - tłumaczył Rafał Reczek, dyrektor oddziału IPN w Poznaniu. Wcześniej w podobny sposób

uhonorowano ks. Kazimierza Michalskiego, symbol Wydarzeń Zielonogórskich 1960 r.

Miasto ogłosi ogólnopolski konkurs na projekt pomnika. Powinien on zostać rozstrzygnięty wiosną przyszłego roku. Pomnik stanie w lipcu 2023 r. Do tego czasu zostanie odnowiony plac.

(tc)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



KONKURS

Logo na święto miasta

Internauci wybrali logo na jubileusz Zielonej Góry. Spośród 10 propozycji najbardziej spodobał się projekt numer 1. Otrzymał ponad 2000 głosów.

Do konkursu zgłosiło się kilkudziesięciu artystów z całej Polski, którzy łącznie przysłali ponad 100 propozycji. Spośród nich komisja konkursowa wybrała 10 najciekawszych. Od 17 września do 3 października można by-



ło oddać na nie swój głos podczas internetowych konsultacji. Internautom najbardziej spodobała się

propozycja nr 1. To zielone i fioletowe grona układające się w liczbę 700 i 800. Autorem pracy jest Marcin

Sosnowski. - Logo jest ładne, komunikatywne, jednoznaczne. Spełnia warunki, które były zawarte w regulaminie - podkreśla prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komisji konkursowej. Dodaje też, że zwycięstwo tego projektu było zdecydowane. Kolejna propozycja uzyskała kilkadziesiąt głosów mniej.

Logo będzie wykorzystywane m.in. na materiałach promocyjnych dotyczących obchodów 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Obchody dwóch rocznic zaplanowane są na 2022 i 2023 rok.

(ap)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



To już tyle lat... W minioną środę, w Lubuskim Teatrze odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 40-lecia Szkoły Podstawowej nr 18 w Zielonej Górze.

FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI



Jesienne miesiące to czas, gdy świętujemy wspólnie z najstarszymi bliskimi. W środę, w Palmiarni, przy kawie i ciastku spotkali się seniorzy i pionierzy naszego miasta.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ZDROWIE

Szpitalny Oddział Ratunkowy po zawale

Dokładnie tydzień temu, w piątkowy poranek 1 października, na kilkanaście godzin stanęło serce Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Na zwolnienie poszła większość pielęgniarek i ratowników medycznych Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Minął tydzień...

Większość, to znaczy ilu pracowników „zachorowało”? - Około dwudziestu - informuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala.

Jak wyjaśniał szpital, to ministerialne decyzje gasząc jeden pożar, wznieciły następny: podzieliły środowisko, przyznając ostatnio podwyżki ratownikom pracującym w ramach państwowego systemu ratownictwa medycznego, pomijając ratowników i pielęgniarki pracujące w szpitalnych oddziałach ratunkowych. 1 października bunt sfrustrowanych pracowników szpitala w Zielonej Górze wstrzymał do godz. 19.00 nie tylko pracę tutejszego SOR-u, ale i przyjęcia pacjentów jedynego w województwie lubuskim Centrum Urazowego. Mimo zrozumienia, nasze poczucie bezpieczeństwa stopniało razem z nim.

Od piątku, 1 października... - SOR Zielona Góra również ogłosił powstanie! - na Facebooku informowało w tamto piątkowe południe Lubuskie Porozumienie Ratowników Medycznych, nawołując do solidarności



Od tygodnia rodzime karetki wożą już pacjentów na SOR w Zielonej Górze

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na temat trwających od kilku miesięcy protestów środowisk medycznych w Polsce, w tym ratowników medycznych, debatowała Lubuska Rada Zdrowia, która postuluje podjęcie systemowych zmian w ochronie zdrowia. Jednym z wielu postulatów Rady jest realny wzrost wyceny świadczeń medycznych i ryczałtów oraz uchwalenie m.in. ustawy o zawodzie ratownika medycznego i innych zawodach medycznych. Wczoraj LRZ, wspierana przez marszałka województwa, zwróciła się z apelem do premiera, ministra zdrowia i prezesa NFZ o pilne podjęcie działań, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia.

zawodowej ze zbuntowaną załogą SOR-u. Tego samego dnia karetki z Zielonej Góry - m.in. z pacjentami po udarach na pokładzie - jeździły do szpitali w Nowej Soli, Żarach, Świebodzinie... Po godz. 13.00 Robert Górski, lekarz zielonogórskiego pogotowia ratunkowego, informował gdzieś spod Świebodzina: karetki „stoją pod zatkanym SOR Nowa Sól. (...) W Zielonej

Górze nie ma już wolnych ambulansów!” Tymczasem rodzimy szpital, apelując do pacjentów, by nie zgłaszali się na SOR z błahych powodów, donosił: - Trwają prace nad uzupełnieniem brakującego personelu. W przypadku faska tych działań, funkcjonowanie SOR stanie się niemożliwe. Powiało grozą. Od godz. 7.30 w lecz-

nicy pracował wewnętrzny zespół ds. rozwiązywania sytuacji kryzysowych, trzy godziny później rozpoczęła się narada Wojewódzkiego Sztabu Zarządzania Kryzysowego, z udziałem wojewody lubuskiego, przedstawicieli urzędu marszałkowskiego, lubuskiego NFZ, Szpitala Uniwersyteckiego i innych lubuskich szpitali, które miałyby wesprzeć lecznicę w Zielonej Górze,

a marszałek Elżbieta Anna Polak w rozmowie z wice-ministrem zdrowia Piotrem Bromberem, jeszcze niedawno szefem lubuskiego NFZ, apelowała o uwzględnienie w rozmowach z ratownikami medycznymi także roszczeń personelu pracującego na SOR-ach.

... do dziś

- Jednak konsekwencje finansowe zapewne odczuje szpital. Obie strony już dały sobie tydzień na dopracowanie szczegółów - mówi Sylwia Malcher-Nowak, która wyjaśnia, że prezes lecznicy jest już po pierwszych rozmowach z przedstawicielami ratowników i pielęgniarek z SOR-u, a za kilka dni odbędzie się kolejne spotkanie... - Jesteśmy na dobrej drodze do porozumienia - dodaje rzeczniczka.

Od tygodnia rodzime karetki wożą już pacjentów na SOR w Zielonej Górze.

- Zawirowanie trwało tu tylko kilka, kilkanaście godzin - mówi Marcin Mańkowski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Zielonej Górze. - Wy-

daje się, że sytuacja wróciła do normy.

Jeszcze nie. SOR rzeczywiście pracuje, jak mówią w szpitalu, „normalnie, ale z pewnymi ograniczeniami”. Na oddziale ratunkowym dyżurują przede wszystkim sami pracownicy Szpitala Uniwersyteckiego, przy niewielkim wsparciu z zewnątrz.

- Personel jest nadal mocno okrojony, a pracownicy, którzy wspierają oddział, niekoniecznie mają doświadczenie w ratownictwie medycznym. Dlatego poprosiliśmy, by nie przywożono do nas pacjentów ze zdarzeń masowych. Od tygodnia jesteśmy też w kontakcie z dyspozytornią wojewódzką, która przed wysłaniem do nas karetki każdorazowo uzgadnia to z lekarzem dyżurnym na SOR - mówi rzeczniczka, która ma też dobrą wiadomość: - Pełną gotowość SOR osiągnie w tę sobotę, 9 października. W środę do pracy wróciło osiem osób, nadal na zwolnieniu przebywa dziesięć, ale połowa z nich zapowiedziała powrót właśnie w sobotę. (el)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Marzenia na wiele lat do przodu

Spędziłem ostatnio kilka dni na głębokiej francuskiej prowincji. Maseczki obowiązują wszędzie. Do żadnego pomieszczenia nie wejdiesz bez zakrytej twarzy. W tej sprawie nie ma dyskusji. Przy każdym wejściu do pomieszczenia publicznego - urzędu, hotelu, kawiarni, restauracji - Francuzi rygorystycznie sprawdzają paszporty covidowe. Nie ma znajomych. Byliśmy gośćmi, zaproszonymi na imprezę w hali gimnastycznej. Przy wejściu każdemu sprawdzano świadectwo szczepienia. Szef nie szef, dyrektor nie dyrektor - żadnej taryfy ulgowej, każdy ma pokazać odpowiedni kod QR w telefonie. Degustacja na winnicy, na świeżym powietrzu, ale właściciel przy bramie czeka i skanuje telefony Polaków i Francuzów - czy aby na pewno jesteśmy zaszczepieni. Zapytałem o szeroko relacjonowane w Polsce protesty antyszczepionkowców. Szef sił ratowniczych departamentu uśmiechnął się i wzruszył ramionami: - Folklor i idioci wszędzie się znajdują, ale tu się nikt nimi nie przejmuje i już nawet żadna sensacja telewizyjna nie poświęca im wiele miejsca. Francuzi



bardzo boją się kolejnego lockdownu i rozumieją, że szczepienie to jedyna droga, by go uniknąć. A u nas? Na placu boju dzielnie o szczepienia walczy doktor Robert Górski, zachęcając już do trzeciej dawki. Przez punkt przewijają się dziesiątki osób - seniorzy bez obaw szczepią się po raz trzeci. Pojawiają się też chętni do pierwszego szczepienia - widać, że coś dociera do młodych głów w związku z zachorowaniami czwartej fali, które dotykają prawie wyłącznie nieszczepionych... Doktor z zespołem zaszczepili ponownie pensjonariuszy i personel obu DPS-ów, personel Promyka i hospicjum. Kawał dobrej roboty, choć to wciąż za mało. Szpital, słyszę, nadal nieogarnięty w tej materii (co mogę zrozumieć, bo utrzymanie funkcjonowania SOR-u ważniejsze, choć nie mogę zrozumieć, jak do zawirowań w funkcjonowaniu takiego ważnego miejsca można dopuścić). Jeśli chodzi o zrozumienie dla szczepień, Polska jest już ewenementem wśród krajów Zachodu. Coraz bardziej zostajemy za nimi w tyle, a rządzący chyba mają to w miejscu, gdzie plecy tracą swą szlachetną nazwę. Jedynie minister zdrowia jeszcze się szarpie, ale i on, widzę, coraz bardziej samotny.

Prowadziłem w minionym tygodniu w Centrum Biznesu szkolenie dla młodych ludzi. Kto niezaszczepiony? Prawie połowa podniosła rękę. Dlaczego? Najczęściej padała odpowiedź: bo mi się nie chce... Chciało się natomiast radnemu Filipowi Gryko i jego kolegom zorganizować konsultacje w sprawie potrzeb Łęczycy. Wyniki raczej nie zaskoczyły, choć przy okazji wylano żale jeszcze z czasów gminy i obietnic z lat, gdy obecny prezydent był jeszcze studentem. Ale radny Gryko powiedział mi tak: - Przy okazji „wielkich tematów” - drogi, szkoły, boiska - podpowiedziano nam też kilka drobiazgów. Prosty rzeczy, o których nie pomyśleliśmy. Trzeba je zrealizować w przyszłym roku - niewiele kosztują, a będą fajne. Jednej bolączki na pewno nie da się zlikwidować - przyczyny korków na rondzie przy Auchan. Zbyt duże tu natężenie ruchu i mniejsze już nie będzie. Jedynym rozwiązaniem jest estakada nad rondem. Rzecz piekielnie kosztowna i nie do realizacji w najbliższych latach, ale już trzeba o niej myśleć i wpisać ten pomysł w strategię komunikacyjną miasta, choć dziś wydaje się niedorzeczny. Dyrektor Międzyzjazd z węzła S-3 w stronę os. Pomorskiego zaplanował jeszcze w latach 80. Zrealizowano go ponad 30 lat później. Ale ponieważ o nim myślano, to w końcu powstał. Jeśli dziś zaczniemy myśleć o tej estakadzie, to jest szansa, że dzisiejsi młodzi zielonogórzanie w przyszłości nią pojadą...

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Nowa metoda nauki - symulacja medyczna

Instytut Nauk o Zdrowiu został powołany 25 listopada 2020 roku wraz z Wydziałem Lekarskim i Nauk o Zdrowiu, Instytutem Nauk Medycznych, Centrum Symulacji Medycznej i Centrum Egzaminów Medycznych. Instytut w swoim składzie zawiera dziewięć katedr i dwa zakłady.

Proponuje kształcenie absolwentów na kierunku: pielęgniarstwo I stopnia - licencjat, pielęgniarstwo II stopnia - magisterskie w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, ratownictwo medyczne - licencjat. Powołane zespoły ekspertów pracują nad wprowadzeniem nowych kierunków m.in. położnictwa oraz fizjoterapii.

Instytut Nauk o Zdrowiu jest prężnie rozwijającą się jednostką. Studenci mają możliwość korzystania z nowych metod nauczania - a mianowicie symulacji medycznej. Wiele przedmiotów opiera się na nauczaniu pracy w warunkach symulowanych, aby student mógł ocenić wyniki swojej aktywności, skorygować ewentualne błędy, ponownie wykonać czynności w sposób należyty. Tak prowadzone kształcenie pozwala na uniknięcie błędów w trakcie czynności wykonywanych przy pacjencie i jak twierdzą absolwenci, zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa. Powstałe Wieloprofilowe Centrum Symulacji Medycznej umożliwia



Centrum Stymulacji Medycznej przygotowuje studentów do pracy na oddziałach szpitalnych

FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

wszystkim studentom instytutu zapoznanie się z pracą w zespołach interdyscyplinarnych, co daje wgląd studentowi w jego przyszłą aktywność zawodową oraz uczy wspólnych działań na rzecz ratowania życia ludz-

kiego. W dobie pandemii są to wysokiej wierności, wyposażone w aparaturę medyczną i sprzęt kliniczny oraz zaawansowane symulatory pacjentów, w najbardziej przybliżony sposób odwzorowujące środowisko kliniczne,

stały się podstawą do odbycia części zajęć praktycznych, gdy jednostki szpitalne były niedostępne dla studentów. Instytut współpracuje z wieloma szpitalami województwa lubuskiego. Podstawową bazę dydaktyczno-badawczą

dla studentów stanowi Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze. Placówka jest jednym z największych i najnowocześniejszych podmiotów leczniczych w województwie. W światowym rankingu szpitali przeprowadzonym w 2021 r. przez Statista Inc - globalną firmę, w celu ujawnienia najlepszych szpitali na świecie, Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze znalazł się w pierwszej pięćdziesiątce polskich szpitali z lokatą 36. Dobra współpraca z podmiotami leczniczymi bezpośrednio przekłada się na systematyczne osiągnięcia efektów kształcenia przez studentów, zapoznanie z najnowszymi osiągnięciami medycyny, a przede wszystkim współpracę z wysokiej klasy specjalistami. Studenci w swoich ocenach podkreślają duże zaangażowanie kadry dydaktycznej w jak najlepsze przygotowanie ich do wykonywania zawodów zaufania publicznego oraz bardzo przyjazną atmosferę. Na tych, którzy chcą się zaangażować w pracę badaw-

czą czeka wiele kół studenckich, prowadzących projekty badawcze z różnych specjalności nauk medycznych. Wyniki swoich badań publikują w czasopiśmie naukowym, przedstawiają w różnych formach na konferencjach. Rozwój kierunków powoduje systematyczne powiększanie zasobów kadrowych oraz ustawiczne doskonalenie kapitału intelektualnego, czego wyrazem są liczne prace naukowe oraz rozwijanie współpracy z otoczeniem interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych. Warto podkreślić, że Samorząd Województwa Lubuskiego od czterech lat jest fundatorem stypendiów dla studentów kierunku lekarskiego i pielęgniarstwa, którzy po zakończeniu studiów podejmą pracę w placówkach medycznych regionu lubuskiego.

Pracownicy Instytutu Nauk o Zdrowiu UZ



NAGRODA

Laury za budownictwo

Zielona Góra zdobyła I miejsce w rankingu „Budownictwo komunalne i społeczne 2000-2020” w kategorii miast wojewódzkich. W miniony czwartek, w Katowicach, nagrodę odebrał prezydent Janusz Kubicki.

- Odebrałem nagrodę na XIX Samorządowym Forum Kapitału i Finansów dla najlepszego miasta w Polsce. To powód do zadowolenia. Dziękuję wszystkim, którzy mają w tym swój udział - mówił prezydent Kubicki po uroczystej Gali Inwestorów Samorządowych. Ranking „Budownictwo komunalne i spo-



Zielona Góra zajęła I miejsce w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego WSPÓLNOTA. W czwartek, podczas uroczystej gali, pamiątkowy dyplom otrzymał prezydent Janusz Kubicki.

FOT. MATERIAŁY UM ZIELONA GÓRA

łeczne 2000-2020” został opracowywany przez zespół naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Pawła Swianiewicza na podstawie danych GUS. Sumaryczna liczba mieszkań komunalnych oraz społecznych czynszowych wybudowanych przez każdą jednostkę samorządową w latach 2000-2020 została podzielona przez 1000 mieszkańców. Uzyskany wskaźnik - liczby takich mieszkań przypadających na tysiąc mieszkańców - posłużył do zbudowania rankingu.

Forum to też spotkanie łączące liderów samorządu, finansów i biznesu. Prezydent wziął również udział jako prelegent w panelu dyskusyjnym: „Specjalne Strefy Ekonomiczne szansą na rozwój samorządów”. (ap)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o przyjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra w dniu 28 września 2021 r. dokumentów:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie kąpieliska przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr XLVI.727.2021,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Mazurskiego w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr XLVI.728.2021,
- zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra, uchwalonego uchwałą nr XLVI.729.2021.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

W OBIEKTYWIE >>>



W piątek, 1 października, na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyła się uroczysta inauguracja. Nowy rok akademicki rozpoczęło ponad 2,5 tysiąca studentów.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

KONSULTACJE

Po dwa piętra dla kociaków i psiaków

To wspaniałe wieści dla zwierzaków z zielonogórskiego schroniska. Zakończyło się głosowanie na koncepcję jego przebudowy. Zwyciężył wariant B, uzyskując ponad tysiąc głosów. Głosującym szczególnie przypadła do gustu kociarnia z tunelem i plac integracyjno-rekreacyjny dla odwiedzających schronisko.

Najważniejsza decyzja została podjęta - schronisko zostanie w obecnej lokalizacji przy ul. Szwajcarskiej, ale zostanie kompletnie przebudowane, by mieszkać w nim psy i koty miały jak najlepsze warunki. W zapomnieniu pójdą więc stare, metalowe kójce i rozpadające się baraki. Zwierzęta zamieszkają w ocieplonych boksach z wybiegami, do dyspozycji będą miały bawialnie i teren rekreacyjny. Architektka, Ewa Pobudejska, przygotowała dwie koncepcje nowego wyglądu schroniska, na które zielonogórzanie mogli głosować przez dwa tygodnie. Wygrał wariant B. - Często dostawaliśmy pytania, która koncepcja nam przypadła do gustu. Odpowiadamy zgodnie - wariant B, ze względu na większą kociarnię i dodatkowy ogrodzony teren dla kotów oraz miejsce do edukacji humanitarnej - przyznali operatorzy schroniska, czyli OTOZ Animals. Na podobne walory zwycięskiego projektu zwraca również uwagę Paweł Wysocki, radny od początku zaangażowany w prace nad przebudową obiektu i pomoc zwierzacom. - Wcześniej pu-



W projekcie B spodobała się dwupiętrowa kociarnia z bawialnią i tunelem dla kotów
WIZUALIZACJA: EWA POBUDEJSKA, STUDIO ARCHITEKTURY EPSAA

blicznie tego nie mówiłem, ale sam głosowałem na koncepcję B. Podoba mi się, że znalazło się w niej miejsce na zewnętrzny wybieg dla kotów, do którego będą mogły przejść specjalnym tunelem. W tej wersji większa jest również sama kociarnia, a jej budynek będzie dodatkową ścianą akustyczną dla pobl-

skich mieszkańców - tłumaczy P. Wysocki. Całość projektu zakłada, że również budynek dla psów jest dwukondygnacyjny. To pomieszczenie jest mrowane, ze stolarką okienną, odpowiednio ocieplone. Przy każdym z boksów jest ogrodzony wybieg. Budynek został podzielony na

kilka części, tak by osobno były psy chore, suki karmiące, czy psy agresywne. Natomiast kociarnia jest dwupiętrowa, przez co schronisko zyskuje jeszcze lepszą izolację akustyczną. Wszystkie kocie boksy znajdują się od strony patio. Bawialnia dla kotów jest dwupiętrowa. Przy oknach zamon-

owane są półki, po których wspinają się kociaki, a obserwować je można przez duże przeszklone okna. Psia bawialnia ma nieco ponad 70 mkw., okna z dwóch stron, przez co jest w niej jeszcze więcej światła. Pomieszczenia gospodarcze znajdują się po bokach bawialni. Po między psiarnią a kociarnią znajduje się teren rekreacyjny dla psów, a przy wejściu do schroniska zaprojektowany jest plac integracyjno-rekreacyjny dla odwiedzających. - Zależało nam na prostej, funkcjonalnej bryle oraz rozwiązaniach, dzięki którym łatwo będzie utrzymać czystość i odpowiednie warunki sanitarne - tłumaczyła E. Pobudejska. Wszyscy zaangażowani w pomoc zielonogórskiemu schronisku marzą, żeby projekt wkrótce stał się rzeczywistością. - Chcemy jak najszybciej przystąpić do wykonania projektu budowlanego, żeby na początku przyszłego roku ogłosić przetarg na jego wykonanie - dodaje P. Wysocki. (ap)

OCHŁA

Oktoberfest w skansenie

Poczuj jesienny klimat wspólnie z Muzeum Etnograficznym! W sobotę i niedzielę skosztujes chmielowego trunku, pośpiewasz i potańczysz, a także dobrze zjesz.

To będzie pierwsza tego typu impreza w mieście! W najbliższy weekend, 9-10 października zaplanowano „Pierwszy Lubuski Oktoberfest”. Podczas dwudniowego wydarzenia odbędą się koncerty, będzie miejsce na tańce oraz pokaz laserów, który rozświetli sobotnią noc. Przez dwa dni na terenie muzeum zagospodzą Food Tracki z różnych stron Polski. - Zaprośiliśmy znanych, lubuskich rzeźbiarzy, którzy uruchomią piły i w trakcie imprezy prezentują swoje zdolności na żywo. Ogłosimy też wyniki konkursu na Lubuską Mega Dynię oraz zaprosimy na warsztaty z kiszenia warzyw, malowania i wycinania dyni - zapowiadają organizatorzy. Przez cały weekend gościom towarzyszyć będzie Browar Witnica, który zadba o to, aby nie zabrakło chmielowego trunku. Lubuski Oktoberfest odbędzie się w Muzeum Etnograficznym w Ochli w „Zagrodzie Kamiennej”, w sobotę w godz.14.00-1.00, w niedzielę 12.00-20.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. (ap)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie hali lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) oraz uchwały nr XLI.676.2021 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 maja 2021 r., **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie hali lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 15 października do 8 listopada 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórzej 22, 65-424 Zielona Góra, na tablicy ogłoszeń przed budynkiem oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*. Dyżur telefoniczny pełniony będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr (68) 45 64 859.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zostanie przeprowadzona w dniu **27 października 2021 r.** w godzinach **od 13:00 do 14:00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej zbieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić na adres um@zielona-gora.pl w dniu **26 października 2021 r.** Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 listopada 2021 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórzej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Bohaterów Westerplatte 23 (tablica ogłoszeń), oraz w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 110 (tablica ogłoszeń II piętro) został wywieszony wykaz lokali użytkowych stanowiących własność Miasta Zielona Góra przeznaczonych do najmu na czas nieoznaczony w drodze przetargu pisemnego ograniczonego.

Wykaz znajduje się również na miejskiej stronie internetowej:

www.bip.zielona-gora.pl

PIŁKA NOŻNA

Obiekty pozwalają szkolić i przyciągają gwiazdy

Zima już piłkarzom straszna nie będzie. W Zielonej Górze powstanie kryte boisko do piłki nożnej. Zostanie zbudowane na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sulechowskiej, za tzw. „dołkiem”.

Zielona Góra otrzymała dofinansowanie do tej inwestycji z resortu kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Z rządowej kasy popłynę 3 mln zł. Cała inwestycja to szacunkowy koszt ok. 8,5 mln zł. - Od wielu lat powtarzałem, że będę dążył do tego, by każda dyscyplina miała swój obiekt, który będzie pomagał uprawiać ją w lepszych warunkach - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Przez wiele lat szukaliśmy możliwości sfinansowania takiej inwestycji, która pozwoli na treningi setkom dzieciaków.

- Starsi będą musieli sobie zasłużyć, żeby potrenować - uśmiecha się Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze. - Dzieci zawsze zimą tułały się po halach, a seniorzy zawsze sobie jakoś na zewnątrz radzili.

Takich obiektów mnóstwo jest na Islandii. Na wyspie nie chcieli tracić kontaktu z futbolem przez niesprzyjającą aurę. Efekty tego widzieliśmy w ostatnich latach, gdy reprezentacja Islandii kwalifikowała się na duże piłkarskie turnieje.



W tej części kompleksu przy ul. Sulechowskiej, w sąsiedztwie tzw. „dołka”, powstanie kryte, pełnowymiarowe boisko piłkarskie

FOT. HUBERT WIĘCKOWSKI/MOSIR

W Zielonej Górze dach pokryje pełnowymiarowe boisko ze sztuczną murawą, bez trybun. - Przykryje je tzw. balon. Będzie tam też lekkie ogrzewanie. To bę-

dzie boisko typowo treningowe, także z możliwością rozgrywania sparingów. Myślę, że inni będą nam zazdrościć - zaznacza R. Jagiełowicz, który liczy, że w sezo-

nie 2022/2023 obiekt będzie już dostępny.

Wrośnie nieco w trybuny „dołka”, czyli istniejącego obok obiektu piłkarskiego, na którym ligowe mecze rozgry-

wa Lechia Zielona Góra. III-ligowi piłkarze z konieczności przenieśli się teraz na sąsiedni stadion lekkoatletyczny. Powód? Na dołku też się dzieje. Stare trybuny - od strony obiektu lekkoatletycznego - zostaną zastąpione nowoczesną, lekką trybuną na blisko 750 miejsc. Prace już trwają. Jak pójda sprawnie, sympatycy zielonogórskiego futbolu obejrzą mecz na krzesłkach jeszcze w tym roku.

Miejsca przy ul. Sulechowskiej coraz mniej, ale na horyzoncie widać już kolejną sportową inwestycję. To hala... tenisowa, która uczyniłaby Zieloną Górę stolicą tej dyscypliny sportu i sprawiłaby, że narodowa reprezentacja swoje domowe mecze rozgrywałaby w jednym miejscu. U nas! Byłby to obiekt im. Agnieszki Radwańskiej.

- Stałaby obok istniejącej hali tenisowo-lekkoatletycznej, w stronę Trasy Północnej. To byłby obiekt o pojemności 2 tysięcy miejsc - informuje szef MOSIR-u podkreślając, że o inwestycję bardzo zabiega obecny prezes Polskiego Związku Tenisowego, Mirosław Skrzypczyński. Zielonogó-

rzanin, który właśnie rozpoczął drugą kadencję szefowania polskiemu tenisowi. Sam też „wydreptał” ścieżki pod dofinansowanie krytego boiska piłkarskiego. - Pomysł daleko idący, górnolotny, ale gdyby taki strzał się udał, to byłoby fajne. Pamiętajmy, że w takiej hali można by organizować wiele różnych imprez, np. część koncertów przenieslibyśmy z hali CRS - podsumowuje R. Jagiełowicz.

W przeszłości w hali CRS odbywały się już duże tenisowe widowiska. Grały tu zarówno żeńskie, jak i męskie reprezentacje w ramach - odpowiednio - Pucharu Federacji i Pucharu Davisa. Kibice widzieli prawdziwe legendy tego sportu jak Martinę Hingis oraz nasze tenisowe gwiazdy: siostry Radwańskie, Łukasza Kubota czy Iłę Świątek.

Liderów polskiej reprezentacji mamy ujrzyć też w dniach 10-11 grudnia. W hali CRS dojdzie do meczu Polska-Czechy. To będzie towarzyskie spotkanie, ale udział w nim zapowiadają gwiazdy takie jak Petra Kvitová.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Oddech i trochę spokoju

Ciekawe były ostatnie dni dla zielonogórskiej Lechii. Najpierw usłyszała, kto będzie jej rywalem w 1/16 Pucharu Polski, a potem zagrała ważny dla siebie mecz w trzeciej lidze.

Przed losowaniem Pucharu Polski Lechia liczyła na to, że trafi na atrakcyjnego rywala, z drugiej strony była obawa, że mogą znów spotkać się z trzecioliговcem. Trafiła na Arkę Gdynia. To zespół, który aktualnie gra w pierwszej lidze, ale ma bogatą przeszłość w ekstrakla-

sie, na koncie zdobycie pucharu i grę w finale.

- Kiedy podczas losowania zostały już tylko cztery zespoły, w tym nasz, ale też Lech, to liczyłem, że może trafimy na zespół z Poznania - powiedział trener Lechii Andrzej Sawicki. - Z drugiej strony był też tam inny trzecioliговiec, Unia Skierniewice. Tak więc Arka nie jest optymalnym wyborem, ale też nie najgorszym. To mocna ekipa, która zawsze walczy w pucharach i nie odpuszcza. Czekamy na bardzo trudny rywal, znacznie lepszy od tych, z którymi gramy na co dzień. Mam nadzieję, że ten zespół przyciągnie o wiele więcej widzów niż spotkania ligowe.

Też mamy taką nadzieję, jak trener Sawicki. Mecz z Arką zostanie rozegrany w Zielonej Górze, 27 października. Tymczasem Lechia, w IV rundzie okręgowego Pucharu Polski, zmierzyła się na wyjeździe z grającymi w klasie okręgowej Błękitnymi Ołobok, wygrywając 4:1 (2:1). Bramki: Mariusz Kaczmarczyk, Mykita Łoboda, Kajetan Frankowski i Jan Ziola.

Puchary są bardzo istotne, ale ważna jest trzecia liga. Zielonogórzanie zaliczyli w niej trzy kolejne porażki, które sprawiły, że spadli na 11. miejsce z przewagą zaledwie trzech punktów nad strefą spadkową. Tak więc mecz Le-

chii z Odrą Wodzisław był bardzo ważny. Zwycięstwo pozwoliłoby ekipie na oddech i trochę spokoju, porażka powiększyłaby niepokój. Na szczęście zielonogórzanie, grając po raz pierwszy od dłuższego czasu na murawie stadionu lekkoatletycznego („dołek” na razie jest nieczynny z uwagi na montaż nowej trybuny), rozwiali wszelkie wątpliwości i uspokoiili swoich fanów wygrywając 3:0 (1:0). Bramki: Bartosz Konieczny w 3. min, Jan Ziola w 50. min i Kornel Wieczorek w 90. min.

Teraz Lechię czeka sobotni wyjazdowy mecz z rezerwami Miedzi Legnica. Czekamy na dobre wieści!

(af)



Tak padła pierwsza bramka dla Lechii Zielona Góra z Odrą Wodzisław. Główną rolę zagrał Mykita Łoboda. FOT. MARCIN KRZYWICKI

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Zuchwałe myśli

Sezon żużlowy definitywnie się zakończył. Trzymałem kciuki za Bartosza Zmarzlikę licząc, że uda mu się zdobyć kolejne mistrzostwo świata. Nie wyszło, trudno. Podium sezonu 2021, składające się z dwóch Rosjan i Polaka wskazuje, że słabość krajów, które dostarczały kiedyś medalistów - czyli Danii, Szwecji, czy Anglii - trwa nadal.

Od przyszłego sezonu za Grand Prix bierze się kolejna firma. Znow słyhać o próbie otwarcia się żużla na inne kraje świata i zerwania z jego ciągle aktualną niszowością. Plany ambitne, a myśli zuchwałe. Warto przypomnieć, że firma, która organizowała ten cykl do końca bieżącego roku, też miała podobne pomysły. Słyhać było o organizacji turnieju w Barcelonie, w Republice Południowej Afryki czy w USA, do czego oczywiście nie doszło. Żużel w Barcelonie albo w Afryce? OK., można wyobrazić sobie niemal wszystko, ale to tak jakby finał mistrzostw



świata w krykcie przeprowadzono w Warszawie na Stadionie Narodowym.

Tak czy inaczej, nie przewiduję większych zmian, a speedway nadal będzie się opierać o polską ligę, jak mówi wszędzie stosowany slogan - „najlepszą na świecie”. Owszem, najlepszą bo, poza może szwedzką, pozostałe są słabiutkie. Ale mistrzostwa świata daleko

i jeśli samorządy polskich miast, jak na przykład Gorzów, chcą płacić gigantyczne pieniądze za organizację turnieju Grand Prix, to niech płacą. Kibiców i tak najbardziej interesuje liga. Z tego co słyhać, Falubaz już uporał się z żalem po spadku, kibice też. Kształt składu na sezon 2022, jaki powoli się wyłonił, pozwala chyba być optymistą, że przymusowa banicja będzie trwać tylko rok. Oby tak się stało!

Zielonogórcy kibice koszykówki są nieco zaniepokojeni startem swoich ulubieńców. Narzekają zarówno na wyniki, jak i styl. Dziwią się z nagłych zapaści w polskiej lidze w trzecich kwartach, a w dwóch meczach VTB, w których specjalnie nie liczyli na zwycięstwo, jakby z odpuszczenia walki i czekania na końcową syrenę w drugich częściach spotkań, kiedy rywal podkręcił tempo.

Odrzucając skrajne opinie, podkreślając, że to ciągle początek sezonu i brak centra o dobrych parametrach jest widoczny, warto jednak stwierdzić, że mamy chyba nieco słabszy zespół niż w poprzednich rozgrywkach. Patrzymy na niego też ciągle, jakby miał być kontynuacją zespołu Żana Tabaka. Nic bardziej błędnego. To zupełnie nowa ekipa, inny jest także szkoleniowiec, a dodatkowo ubył mu asystent, człowiek, który znakomicie obserwował i rozbiierał na czynniki pierwsze zespoły rywali. Uważam, że trenerowi Oliverowi Vidinowi i jego ekipie trzeba dać czas, żeby wszystko zatrybiło i zaczęło funkcjonować. Mijemy nadzieję, że w sobotę w Sopocie, w meczu z Treflem skończymy z tragedią trzeciej kwarty. Tak więc czekajmy cierpliwie, mijemy wyrozumiałość, zachowajmy spokój. Inna sprawa to taka, że szkoleniowiec i zawodnicy powinni wreszcie przestać podkreślać, że grają co trzy dni i nie mają czasu trenować. O tym, że tak będzie wiedzieli na długo przed sezonem.

Są dwie drużyny piłkarskie, kiedy denerwują się oglądając ich mecze, szczególnie jak im nie idzie. To Lechia Zielona Góra i Legia Warszawa. Jednak kiedy zapytano mnie, komu będę kibicować kiedy wpadną na siebie w Pucharze Polski powiedziałem, że oczywiście Lechii. Los chciał inaczej i gramy z Arką Gdynia. Też dobrze...

SPORTY MOTOROWE

Igor Waliłko śmiga, że aż miło!

Jego rówieśnikiem jest Max Verstappen. Z Holendrem, który dziś jest jedną z największych gwiazd F1, zielonogórzanin ścigał się w kartingach. Igor Waliłko, bo o nim piszemy, świetnie odnalazł się w serii wyścigowej GT 3.

W miniony weekend 24-latek wygrał na niemieckim torze Sachsenring. Zawody z serii ADAC GT Masters to rywalizacja, w której współpraca dwóch kierowców jest bezcenna, dlatego Igor Waliłko, mówiąc o zawodach używa formy „my”. Jest partnerem Francuza Julesa Gounona. - Nie spodziewałem, że tak mocno będzie wyglądał ten sezon, zwłaszcza, że to mój pierwszy, pełny sezon w GT 3 - przyznaje I. Waliłko. Po ostatnim, zwycięskim weekendzie, z 15-sekundową przewagą nad drugim zespołem, polsko-francuski duet znalazł się na piątym miejscu w klasyfikacji generalnej. Do liderów tracą 25 punktów. - Mamy szansę na walkę o mistrzostwo. To coś niesamowitego, o czym nie marzyłem przed startem tego sezonu. Jesteśmy bardzo szybcy - podkreśla zielonogórzanin. Waliłko przed sezonem został zaproszony przez zespół Zakspeed na testy. To pół-fabryczna ekipa Mercedes. - Na testach poszło mi bardzo dobrze, byłem wolniejszy o 0,1 sek. od pole position z wcześniejszego sezonu - wspomina I. Waliłko. Wynik szybko rozniósł się po pa-



Igor Waliłko (z prawej) i Jules Gounon uradowani po ostatnim zwycięskim wyścigu
FOT. FACEBOOK IGORA WALIŁKO

doku i o zielonogórzaninie zrobiło się głośno. W konsekwencji 24-latek został sparowany ze starszym od siebie o trzy lata Gounonem. On jest tzw. fabrycznym kierowcą. W przeszłości był już mistrzem w tej serii. Doświadczenie w porównaniu z naszym kierowcą ma ogromne.

Kooperacja układa się świetnie, bo tego wymaga specyfika tej rywalizacji. Przeważnie ściga się 27 aut. Jest to sprint godzinny. Jeden zawodnik jedzie w sobotę kwalifikacje i potem rozpoczyna sobotni wyścig, po czym w połowie wyścigu do auta wskakuje zmien-

nik i kończy pierwszy dzień rywalizacji. W niedzielę rolę się odwracają. Ten, który dzień wcześniej kończył, jedzie kwalifikacje i pierwszą połowę wyścigu, a potem zamienia się z partnerem. - Bardzo dużo zależy od tego, jakim sprzętem i z jakim kierowcą się jedzie. Ja bardzo

dużo uczę się od Julesa. On jest kierowcą fabrycznym. I to też powoduje, że osiągamy takie wyniki. Moim celem jest zostanie takim fabrycznym kierowcą - zaznacza I. Waliłko, który swoimi wynikami wzbudza zainteresowanie zespołów, bo staje na podium wyłącznie z fabrycznymi kierowcami. Oni pracują dla takich marek jak: Lamborghini, Porsche, Mercedes czy BMW. - Miejmy nadzieję, że moje marzenie się spełni i w niedalekiej przyszłości będę w stanie się ścigać bez wkładu własnego - dodaje. Waliłko zaczynał od kartingów, potem ścigał się w formułach, a także w seriach wyścigowych Porsche. Teraz zamierza zagościć na dłużej w wyścigach GT 3. Do końca sezonu zostały jeszcze dwa weekendy. W Hockenheim i Nürburg. - Poziom jest niesamowicie wysoki, ale zawsze chciałem się ścigać z najlepszymi. Nigdy nie wybierałem serii, gdzie łatwo mógłbym zwyciężyć. Cieszę się, że się udaje i ciśniemy dalej! - kończy. (mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA
• **sobota, 9 października:**
6. kolejka Energa Basket Ligi, Trefl Sopot - Enea Zastal BC Zielona Góra, 17.30 (transmisja: Polsat Sport News)

PIŁKA NOŻNA
• **sobota, 9 października:**
12. kolejka III ligi, Miedź II Legnica - Lechia Zielona Góra, 12.00; 10. kolejka Jako IV ligi, Celuloza Kostrzyn - Lechia II Zielona Góra, 15.30; 9. kolejka Jako klasy okręgowej, TTKF Chynowianka-Francopol Zielona Góra - Alfa Jaromirowice, 14.30; Zorza Ochla - ŁKS Łęknica, 15.30; 8. kolejka Keeza Klasy A, Znicz Leśniów Wielki - Drzonkowianka Racula, 15.30; Ikar Zawada - Cuprum Cziradz, 15.30; Sparta Łężyca - Dąb Przybyszów, 15.30

TENIS STOŁOWY
• **sobota, 9 października:**
2. kolejka I ligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - Rajbud Gorzovia Gorzów Wlkp., 12.00 (WOSiR Drzonków)

RUGBY
• **niedziela, 10 października:**
4. kolejka II ligi, Hegemon Mysłowice - Wataha RC Zielona Góra, 15.00 (mk)

KOSZYKÓWKA

Gazeta kibiców

#Dawaj Zastal - tak nazywa się skarb kibica, który wydali fani zielonogórskiej drużyny. Zrobili to pierwszy raz w życiu.

32 strony na kredowym papierze, a w środku - oprócz składu Enei Zastalu BC - sporo do poczytania nie tylko o początku sezonu. Nie brakuje wywiadów, wspomnień i anegdot. - Na początku ery CRS przed każdym spotkaniem były wydawane programy meczowe. Kibic mógł sobie poczytać o przeciwnikach, doczytać też o naszych. U nas jest więcej treści, ale to z tego zrodził się pomysł,



Kibice zielonogórskich koszykarzy mają za sobą już wiele różnych akcji. Tym razem wydali gazetę.
FOT. KLUB KIBICA ZASTAL

na który wpadł nasz kolega Paweł Czerwiński - tłumaczy Tomasz Wiktorski od lat zaangażowany w Klub Kibica Zastal. Fani zielonogórskich koszykarzy mają już na koncie wiele akcji, głównie o charakterze charytatywnym. Wydawali już kalendarz, tym razem wzięli się za gazetę. To ma być pigułka wiedzy dla sympatyka zielonogórskiego basketu, która wyposaży go w ciekawe informacje, nie tylko o obecnym zespole. - Ja z Pawłem czuwaliliśmy nad wszystkim, w grafice pomagała nam Asia Nawlicka, też z naszego klubu. Zdjęcia są autorstwa Tomka Browarczyka. Właściwie wszystko

robiliśmy pierwszy raz. Teraz pewnie niektóre rzeczy zrobilibyśmy inaczej, choć słyszymy, że wyszło całkiem fajnie - dodaje T. Wiktorski. Głos zabrał nawet były kapitan Łukasz Koszarek, który napisał „List do opuszczonych kibiców”. Gazetę, która kosztuje 10 zł, można zamówić przez stronę www.skarbkibica.kkzastal.pl do odbioru osobistego lub za dodatkową opłatą z dostawą do domu. Skarb kibica będzie też rozprowadzany podczas październikowych meczów Enei Zastalu BC w hali CRS. Pieniądze pozwolą na bieżącą działalność KK Zastal, a także na zwrot kosztów produkcji. (mk)

KOSZYKÓWKA

Pierwszy triumf

Aldemed SKM Zastal Zielona Góra wygrał swoje pierwsze spotkanie w II lidze. W 2. kolejce zmagani młody zespół zielonogórzan, prowadzony przez Dawida Mazurę i Adriana Łopińskiego, pokonał Røben Gimbasket Wrocław 91:68. W ataku błyszczyli zwłaszcza Konrad Szymański i Iljan Węgorowski. Obaj zdobyli po 26 punktów. - Graliśmy zespołowo, a również była dobra obrona i to najbardziej cieszy. Wynik to sprawa drugorzędna - uważa D. Mazur. - Konrad i Iljan rzucili najwięcej, ale są zawodnicy, którzy bardzo dobrze pracowali w obronie - dodaje trener. Kolejny mecz Zastal rozegra także u siebie, 16 października. Do Zielonej Góry przyjedzie Obrą Kościan. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

Do trzech razy sztuka

PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego ma na koncie pierwsze zwycięstwo w I lidze. Akademicy w 3. kolejce zmagani pokonali ŚKPR Świdnica 33:32 (16:15). - Mam nadzieję, że już teraz będziemy szli do przodu - mówił trener akademików Ireneusz Łuczak. AZS w pierwszych dwóch meczach sezonu przegrywał na wyjazdach - kolejno ze Szczypiorniakiem Gorzycy Wielkie 27:29 i Tęczą Kościan 20:26. Szwankowała skuteczność. Przeciwno świdniczanom też mogło być lepiej. AZS marnował m.in. rzuty karne. W ten weekend akademicy nie grają. Kolejne spotkanie rozegrają 16 października na wyjeździe z Realem Astromalem Leszno. Tydzień później podejmą UKS Trójka Nowa Sól. (mk)

SIATKÓWKA

Zaczeli od zwycięstwa

AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zmagania w lubuskiej III lidze zainaugurował w pierwszy weekend października, w Krzeszycach, gdzie zmierzył się z tamtejszym UKS Zak. Podopieczni Roberta Sokala i Wiktora Zasowskiego wygrali 3:0. Zespół składa się głównie z doświadczonych graczy, którzy mają za sobą doświadczenie na drugoligowych parkietach. W ośmiozespołowej lidze, oprócz akademików, na jednego z faworytów wyrasta A.Z. Iwaniczy Gubin, do którego powędrował m.in. Mateusz Szmigiel, w ostatnich sezonach czołowy atakujący zielonogórskiej drużyny. Mecz tych drużyn 23 października, o 15.00, w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. prof. Szafrana. (mk)

RUGBY

Wygrali. I to jak!

To był powrót do domu z prztypem! Wataha Rugby Club Zielona Góra odniosła w pierwszy weekend października premierowe zwycięstwo w II lidze. Podopieczni Pawła Prokopowicza rozgromili Miedziowych Lubin aż 81:0. Zielonogórzanie po latach wrócili na obiekt przy ul. Dunikowskiego, czyli za Szkołą Podstawową nr 18. To w tym miejscu kielkował rugby w mieście, teraz można je spokojnie nazywać stadionem, bo oprócz m.in. szatni, jest też sztuczne oświetlenie. W planie są jeszcze trybuny. Kolejny mecz Wataha rozegra w Mysłowicach z Hegemonem, który przewodzi tabeli z dwoma ligowymi zwycięstwami, nad Miedziowymi oraz na wyjeździe z Rugby Team Olsztyn. (mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Raczej koniec

Już tylko iluzoryczne szanse na playoffs w Polskiej Futbol Lidze dziewięciosobowej ma Wataha Zielona Góra. Drużyna Krystiana Wójcika przegrała na wyjeździe z Jaguars Kąty Wrocławskie 20:44. Zielonogórzanie rywalizują w grupie C, w której do rozegrania zostało jeszcze tylko jedno spotkanie. Jaguars zmierzają się na wyjeździe z Towers Opole. Aby Wataha pozostała na drugim miejscu w tabeli, które daje play-offs, Towers musieliby pokonać zespół z Kątów minimum różnicą 8 punktów. W przeciwnym razie to „jaguary” awansują kosztem „wilków”, które w dotychczasowych spotkaniach pokonały Towers i Renegades Świdnica, a przegrały z Jaguars oraz Biela Ows. (mk)

SPORTY WALKI

Frątczak z pasem

W pierwszy sobotę października, w hali CRS, odbyła się 19. edycja gali Makowski Fighting Championship. W ringu pojawił się m.in. zawodnik ASW Knockout Zielona Góra, Kacper Frątczak. Popularny „Chini” zmierzył się z Rafałem Kamińskim. Stawką pojedynku na zasadach K1, w kat. 86 kg był pas zawodowego Mistrza Polski PZKB. Walka zakontraktowana na trzy rundy zakończyła się zwycięstwem na punkty zielonogórzanina. Przed Frątczakiem teraz mistrzostwa świata WAKO, które odbędą się we Włoszech. Na gali zadebiutował także klubowy kolega Frątczaka, Dawid Gąsiorek, który pokonał Huberta Kielaszewskiego. Rywalizacja odbyła się w formule K1, w kat. 63,5 kg. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 423 (1011)

Z „Zaświatami” wędruję sobie po mieście

Uff... W niedzielę śłęczałem przed telewizorem, mocno trzymając kciuki. Za Krzyśka Fedorowicza i jego książkę „Zaświaty”. Dotarł do ścisłego finału Nike - najważniejszej literackiej nagrody w Polsce. To wielki sukces.

- Czyżniewski! Oglądamy transmisję - zarządziła moja żona. Nawet sobie odpuściła tradycyjną tyradę o nieumytej patelni - z braku jakiegokolwiek pożytku z mojej osoby przy pracach domowych.

- „Zaświaty” Krzysztofa Fedorowicza to uniwersalna przypowieść o życiu na pograniczu dwóch narodów i dwóch kultur, które połączyła miłość do wina - opisywał książkę narrator.

A autor mówił o swojej przygodzie z historią: - Ja, dokopując się do tych historii przodków, a ja nazywam przodkami ludzi, którzy żyli przede mną, uzyskałem takie może złudzenie, że moje życie się tak wydłużyło o przeszłość...

Niestety, Nike zdobył Zbigniew Rokita za „Kajś”. Opowieść o Górnym Śląsku. K. Fedorowicz został wyróżniony Złotym Piórem.

Ja natomiast postanowiłem wybrać się na spacer po mojej ukochanej Zielonej Górze, z „Zaświatami” pod pachą. Śladami bohatera książki - Johanna Friedricha Seydela, winiarza, właściciela kilkudziesięciu winnic wokół miasta, który zmarł w 1859 r.

- Tylko nie rób zbyt dokładnych notatek, bo masz do czytania z literaturą - rzuciła moja żona.

Ma sporo racji. Bardzo trudno jest mi czytać książki o Zielonej Górze, bo zazwyczaj uruchamiam wtedy w głowie automatycznego pilota, który każe się zastanawiać - jak to, co czytam, ma się do rzeczywistości. Czy jakiś dom mógł tak wyglądać 200 lat temu, dlaczego bohaterowie są po tej stronie rzeki, skoro powinni być po drugiej i dlaczego pewien pan maszerował gdzieś na czele grupy, chociaż powinien być na jej końcu. Zmora. „Zaświaty” automat mi wyłączyły. To bardzo poetycka opowieść o ludziach, winnicach, przemijaniu i miejscach w naszym mieście.

Johann Friedrich Seydel wędruje po swoich winnicach zgodnie ze wskazówkami zegara, okrążając miasto.

Karawana stu ludzi z Seydelem na czele zasilą tymczasem drogi w poprzek i w górę. Część jedzie konno, reszta na wozach. Zatrzymują się dopiero przy winiarni z gospodą, zwanej zamkiem winnym, weinschloss. Ten wyrasta po przeciwnej - wystawionej na południe - stronie wzgórza. Najpierw pokazuje się metalowa chorągiewka z inicjałem JF, a potem dach, co przypomina kapelusz Napoleona. Jest bowiem dość smukły i wysoki, a jego dolna część została uniesiona jak fala, która ma odsłonić czoło. Zamiast czoła - wole oko. I ten rytm powtarza się z czterech stron budynku. (...)

*Gospodarz zagaduje, zaprasza na taras usytuowany na dachu parterowej przybudówki wysuniętej w kierunku północnym. Stąd widać Maugschall i Maugscht Berg. Można też dojrzeć Goldene Krone i grzbiet suma wynurzającego się z Odry.**

To dom przy ul. Pięknej. Zawsze się zastanawiałem, co kiedyś było widać z jego dachu. Kiedy jeszcze w dole nie było oddziału położniczego szpitala, kiedy w oddali nie



Dom winiarza na Schillerhöhe

ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

było „medyka” czy bloków na os. Wazów. Tylko winnice wokół i nieliczne domy w oddali... Przepiękne miejsce.

Dom wybudował kupiec Kallenbach ok. 1820 r. Nie mieszkał w nim na stałe. Tutaj jednak przechowywał wina ze swoich winnic. Pod koniec XIX wieku na parterze głównego budynku stała prasa winiarska, a wino przechowywano w piwnicy.

W 1886 r. kolejny właściciel, berliński kupiec Friedrich Liepsch, za domem postawił zabudowania gospodarcze, do których przeniósł magazyny i prasę winiarską.

Parter domu połączył z przybudówką, dzięki czemu zyskał kolejne pokoje mieszkalne. Czy chciał w nich zamieszkać? Po roku doszedł do wniosku, że wystarczy mu pomieszczenia na piętrze i parter zamienił na restaurację - tzw. Weinschloss. Restauracja przez ponad 30 lat konkurowała z pobliskim lokalem przy Wieży Braniborskiej. W 1924 r. dom stał się własnością Deutsche Wollenwaren Manufaktur, która przerobiła go na dom pracowniczy.

Ja zastanawiam się nad widokami, tymczasem J. Seydel powędrował dalej. Dołączył do niego August Grempler. To skomplikowana postać, licząca sobie kilkaset lat. Winiarz, który na początku XIX wieku założył winiarnię przy ul. Moniuszki, a zarazem współczesny August Grempler, znany z Facebooka, gdzie opisuje różne ciekawostki o Grünbergu. I jeszcze czasami coś wykopuje. A może to tylko przypadkowe podobieństwo? Jest rok 2020.

Zwabiony zapachem August idzie na wzgórze skąd widać Rodeland i głęboką dolinę. Schillerhöhe? Na tablicy wyraźnie napisane: Ogródki Działkowe Związkowiec. Wejścia broni wysoka siatka i drut kolczasty. Grempler naciska kłamki furtek, by w końcu trafić na niedomkniętą. Z daleka widać to miejsce, gdzie stał dom winiarza. Kasztano-



Krzysztof Fedorowicz

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

wiec rósł przy północnej ścianie. (...) Sto trzydzieści kilometrów dalej są góry. Przy dobrej widoczności widać cienie Izerkich i Karkonoszy.

17 lat temu siedziałem pod tym kasztanowcem wraz z Edwardem Jan-kowskim, właścicielem działki na szczycie.

Zebrał wówczas 35 litrów winogron. - Kiedy

20 lat temu kupowałem tę działkę, nie wiedziałem co to za miejsce. Po prostu spodobał mi się ten kasztanowiec, stojący obok na szczycie wzgórza. Nawet nie przeszkadzały mi resztki jakiejś budowli - śmiał się. - Dopiero kiedy zacząłem pracować w muzeum, Wiesław Myszkiewicz powiedział mi, że gospodaruję na szczycie Wzgórza Schillera.

Jednego z najbardziej znanych wzgórz w przedwojennej Zielonej Górze. Często pokazywanego na pocztówkach, z racji pięknego kasztanowca i stojącego w jego cieniu charakterystycznego domu winiarza z tarasem widokowym. Jeszcze dziś widok ze wzgórza zachwyca.

Tymczasem kolejni bohaterowie książki zdążyli wyemigrować do Australii, osiedlić się w Zaborze i pójść w korowodzie.

Na czele orszak Bachusa. Przypominający okręt wóz z dużą beczką wina. Burty niemal do ziemi, ozdobione zielonymi pędami latości. Scenografię trzeba wykonać rękami, bo liście szybko więdną. Na czele nie Bachus, lecz jasna Grünbergia, otoczona orszakiem dwunastu dziewcząt. Kilka z nich z przodu, tuż za królową, wspartych plecami o beczkę, reszta za beczką ubezpiecza tyły.

Podobny korowód przemaszerał przez miasto 14 października 1900 r. W mieście obchodzono jubileusz 750-lecia uprawy winorośli w regionie.

Otwierało go 12 panien noszących szaty w barwach Niemiec, Prus, Śląska i Zielonej Góry. Piękna córka adwokata Kleckowa wskoczyła na trybunę. Jako Grünbergia pozdrowiała gości: - Przepędźcie czarne myśli, obudźcie żarty. Podarujcie sobie po pracy odrobinę pocieszenia. Dziś jesteśmy zwolnieni z obowiązków i tylko radość jest naszym zajęciem.

Jechała też grupa Bachusa z wozem pełnym panien. Tu przerywam spacer z „Zaświatami”, bo... skończyła się strona w „Łączniku”.

* Tekst pisany pochyłymi literami, to cytaty z „Zaświatów”. Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



750 jähriges Weinbaujubiläum Grünberg i. Schl., 14. Oktober 1900
Eröffnung des Festzuges und Begrüßung des Ministers

12 panien otwiera korowód w 1900 r.

ZE ZBIORÓW CZESŁAWA OSĘKOWSKIEGO



Grünberg i. Schl.

Wein-Schloss

Restauracja Weinschloss przy dzisiejszej ul. Pięknej. Budynek ma ok. 200 lat.

ZE ZBIORÓW DARIUSZA FREJMANA